

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.90.09>

PAULINA SOŁUBA  
(UNIWERSYTET ŁÓDZKI)

## **„Kwestia żydowska” w działalności ambasadora USA w Berlinie William E. Dodda (1933–1937)**

W USA i w Niemczech na przełomie lat 1932 i 1933 doszło do znamienych rotacji personalnych na szczytach władzy. W listopadzie 1932 r. w Stanach Zjednoczonych odbyły się wybory prezydenckie. Nowym gospodarzem Białego Domu został kandydat partii demokratycznej, Franklin D. Roosevelt (1933–1945). Tymczasem w Republice Weimarskiej 30 stycznia 1933 r. na urząd kanclerza powołano Adolfa Hitlera. Nowy prezydent USA w ramach tradycyjnego podziału „łupów” mianował Williama Dodda ambasadorem USA w Niemczech w czerwcu roku 1933<sup>1</sup>.

Prezentowany tekst oparty został na wspomnieniach Williama E. Dodda z okresu pełnienia przezeń funkcji szefa placówki amerykańskiej w Berlinie, wydanych pośmiertnie w roku 1941<sup>2</sup>.

„Kwestia żydowska” doczekała się już licznych monografii naukowych w polskiej literaturze przedmiotu. Do grona badaczy zajmujących się ową tematyką można zaliczyć Karola Joncę, Franciszka Połomskiego, Karola Fiedora, Marka Maciejowskiego, Antoniego Czubińskiego czy Mirosława Cygańskiego. Historycy w niewielkim jednak stopniu przy badaniu problematyki korzystali ze źródeł amerykańskich. Owa konstatacja dotyczy również dziennika pisanego przez Williama Dodda, ambasadora USA w Niemczech. Ten ostatni w historiografii zarówno polskiej, jak i zagranicznej jawi się przede wszystkim jako profesor historii, specjalista od dziejów Południa USA oraz badacz zajmujący się historiografią. Prace naukowe dotyczące postaci Dodda w niewielkim stopniu poruszają temat pobytu profesora na placówce berlińskiej. Prezentowany tekst pokazuje oryginalne spojrzenie ambasadora USA na „kwestię żydowską”.

---

<sup>1</sup> J. Kiwerska, *Między zaangażowaniem a izolacjonizmem. Europa w polityce Stanów Zjednoczonych od Wilsona do Roosevelta*, Poznań 1995, s. 359. Placówka berlińska uchodziła za trudną i nie cieszyła się zainteresowaniem zawodowych dyplomatów.

<sup>2</sup> *Dziennik ambasadora* powstał na podstawie notatek, jakie pozostawił po sobie Dodd. Po opuszczeniu placówki nosił się on z zamiarem uporządkowania i wydania wspomnień, jednak nagła śmierć w 1940 r. uniemożliwiła mu zakończenie korekty tekstu. Dziennik wydały dzieci ambasadora, William Edward junior i Marta. Pierwsze wydanie książki ukazało się w Londynie.

Artykuł został podzielony na trzy zasadnicze części. W pierwszej zaprezentowałam „kwestię żydowską” w relacjach Berlin–Waszyngton po 30 stycznia 1933 r., w drugiej zajęłam się sprawą traktowania ludności żydowskiej w III Rzeszy i oddźwiękiem tegoż zjawiska w USA, w ostatniej zaś przedstawiłam działania amerykańskich organizacji żydowskich na rzecz współwyznawców w Rzeszy.

Mianowany przez Roosevelta nowy przedstawiciel USA w Berlinie nie miał doświadczenia dyplomatycznego. Urodził się 21 (27) października 1869 r.<sup>3</sup> Po zakończeniu nauki w Virginia Polytechnic Institute w Blacksburgu studiował na uniwersytecie w Lipsku, gdzie po trzech latach uzyskał tytuł doktora<sup>4</sup>. Po powrocie do Stanów Zjednoczonych przez osiem lat wykładał w Randolph Macon College (1900–1908), następnie zaś został profesorem na Uniwersytecie w Chicago, gdzie pracował do roku 1933. Wyrazem szacunku dla dorobku naukowego Dodda było desygnowanie go na stanowisko prezesa Amerykańskiego Towarzystwa Historycznego w roku 1934.

Nominacja Dodda na stanowisko ambasadora w Rzeszy stanowiła swoiste podziękowanie Roosevelta za zasługi położone w ramach kampanii wyborczej roku 1932. Można przypuszczać, że o wyborze historyka zdecydowała również jego dobra znajomość języka kraju, do którego się udawał. Misja profesora trwała od sierpnia 1933 r. (złożenie listów uwierzytelniających) do końca roku 1937. Odwołany wskutek nacisków Auswärtiges Amt, zastąpiony został przez Hugh'a R. Wilsona.

Po powrocie do Stanów Zjednoczonych Dodd dzielił czas między odczyty w placówkach naukowych oraz pracę nad kolejnymi tomami monumentalnego dzieła dotyczącego historii Południa USA<sup>5</sup>. Zmarł 9 lutego 1940 r. na zawał serca na farmie w Round Hill<sup>6</sup>.

Nowy ambasador zapoznawał się z „kwestią żydowską” jeszcze przed przybyciem na obejmowaną placówkę. Pomocne w tym względzie były teksty programowe nowego kanclerza Niemiec, Adolfa Hitlera, przede wszystkim zaś wydana w latach 1925–1926 książka *Mein Kampf*. Wódz NSDAP piętnował Żydów za ich pasożytniczy tryb życia oraz niemożność stworzenia własnego państwa<sup>7</sup>. Jako centrum „światowego żydostwa” postrzegał przede wszystkim Stany Zjednoczone, znane z dysponowania wielkim kapitałem<sup>8</sup>. Źródłem wiedzy Dodda na temat obsesji narodowych socjalistów była również ówczesna

<sup>3</sup> W literaturze przedmiotu występują różne daty dnia narodzin Williama Dodda.

<sup>4</sup> F.A. Bailey, *William Edward Dodd. The South's Yeoman Scholar*, Virginia 1997, s. 13–14.

<sup>5</sup> Pracę nad wielotomową historią Południa Dodd rozpoczął podczas pobytu w Niemczech. W 1937 r. ukazał się tom pierwszy, zatytułowany *Dawne Południe: Boje o demokrację*.

<sup>6</sup> M.J. Polley, *William E. Dodd (1869–1940)*, [w:] *Notable U. S. Ambassadors since 1775. A biographical Dictionary*, red. C.J. Nolan, Londyn 1997, s. 85.

<sup>7</sup> K. Jonca, „*Noc kryształowa*” i *casus Herschela Grynszpana*, Wrocław 1998, s. 25, 29.

<sup>8</sup> E. Jäckel, *Hitlera pogląd na świat*, Warszawa 1973, s. 64–65.

niemiecka prasa. To z niej dowiedział się m.in. o ekscesach antysemitycznych czy bojkocie sklepów żydowskich, do którego doszło w Rzeszy 1 kwietnia 1933 r.<sup>9</sup> Kontynuację bojkotu stanowiły przyjęte przez Reichstag nowe akty prawne dyskryminujące Żydów (ustawa z 7 kwietnia, następnie z 30 czerwca 1933 r.)<sup>10</sup>.

Przed wyjazdem na berlińską placówkę Dodd został zobligowany do uczestnictwa w konferencji na temat sytuacji Żydów w Niemczech, zorganizowanej w Nowym Jorku. Podczas jej obrad dowiedział się m.in. o aresztowaniach, zabójstwach, konfiskacie mienia obywateli niemieckich żydowskiego pochodzenia<sup>11</sup>. Nowo mianowany ambasador obiecał, że postara się nieoficjalnie pomóc ludności prześladowanej w Rzeszy<sup>12</sup>. Sam prezydent podczas prywatnego spotkania doradzał Doddowi, jak ma się zapatrywać na „kwestię żydowską”. Gospodarz Białego Domu stwierdził, że „władze niemieckie traktują Żydów w sposób po prostu skandaliczny i Żydzi w naszym kraju są tym ogromnie oburzeni”<sup>13</sup>. Z drugiej strony ambasada nie mogła interweniować, dopóki prześladowania nie dotyczą obywateli amerykańskich. Jednak Franklin D. Roosevelt nie zabraniał ambasadorowi wykorzystywać prywatnych koneksji w celu poprawy bytu uciskanych<sup>14</sup>.

Już pierwsze miesiące pobytu na placówce w Berlinie uświadomiły ambasadorowi, jak istotnym czynnikiem w relacjach USA – Rzesza jest „kwestia żydowska”. Do poważnego napięcia między ambasadą Stanów Zjednoczonych w Berlinie a Wilhelmstrasse doszło w marcu roku 1934. Tłem sporu była planowana przez amerykańskie organizacje żydowskie w nowojorskiej sali Madi-

---

<sup>9</sup> R. Grunberger, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, t. II, Warszawa 1987, s. 364. *De facto* w styczniu 1933 r. w Rzeszy mieszkało 525 tys. osób o wspomnianych pochodzeniu – K. Jonca, *Pogrom z „nocy kryształowej” na tle polityki antyżydowskiej Trzeciej Rzeszy*, „Przegląd Zachodni” 1989, R. 45, nr 4, s. 44.

<sup>10</sup> Ustawa z 7 kwietnia roku 1933 przewidywała reorganizację służby państwowej w duchu eliminowania z niej osób o opozycyjnym nastawieniu wobec reżimu. Równoległe ustawa uderzała w urzędników pochodzenia „niearyjskiego”. Osoby takie również traciły możliwość pracy w administracji centralnej i komunalnej. Wyjątek stanowili weterani I wojny światowej (wraz z członkami rodzin), zatrudnieni w służbie publicznej przed 1 sierpnia 1914 r. oraz mieszkańcy tzw. rejencji opolskiej – K. Jonca, *„Noc kryształowa” i casus...*, s. 45. Uzupełnienie zapisów ustawy „urzędniczej” stanowiła ustawa z 30 czerwca 1933 r., zabraniająca zainteresowanym posiadania żydowskich współmałżonków – F. Połomski, *Dyskryminacyjna funkcja „prawa rasowego” (Rassenrecht) Trzeciej Rzeszy (1933–1945)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” [dalej: AUW. SFiZH], 1974, t. 1, s. 28–29.

<sup>11</sup> Została ona zorganizowana przez George’a Gordona Battle’a i odbyła się w Nowym Jorku 3 lipca 1933 r.

<sup>12</sup> W.E. Dodd, *Dziennik ambasadora 1933–1938*, Warszawa 1972, s. 20. Z powodu udziału Dodda w tej konferencji oraz w świetle opublikowanego na jego temat artykułu w „Hamburger Israelitisches Familienblatt”, nowy gospodarz placówki USA był postrzegany jako „advokat Żydów” – *ibidem*, s. 23; E. Larson, *In the Garden of Beasts. Love, Terror, and an American Family in Hitler’s Berlin*, New York 2011, s. 30.

<sup>13</sup> W.E. Dodd, *op. cit.*, s. 16.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

son Square Garden manifestacja antynazistowska<sup>15</sup>. Podczas aranżowanego na dnia 7 marca 1934 r. wiecu zamierzano zorganizować symboliczny sąd nad kanclerzem<sup>16</sup>. W związku z przewidywaną obrazą niemieckiego przywódcy minister spraw zagranicznych Rzeszy, Konstantin von Neurath poprosił amerykańskiego ambasadora o interwencję<sup>17</sup>. Koła rządowe USA odmówiły jednak podjęcia działań wobec protestujących. Także indagowany w powyższej sprawie Dodd stwierdził, że w Stanach nikt nie ma prawa zakazać prywatnych lub publicznych zgromadzeń<sup>18</sup>. Sytuacja wyglądałaby, zdaniem ambasadora, inaczej gdyby niemiecki ambasador w USA, Hans Luther, poprosił o interwencję jeszcze przed upublicznieniem informacji o manifestacji w prasie. W takiej sytuacji prezydent mógłby zasugerować organizatorom, że ich demonstracja będzie miała zły wpływ na stosunki wzajemne<sup>19</sup>.

Ostatecznie „sąd nad Hitlerem” odbył się zgodnie z planem, 7 marca 1934 r., w nowojorskiej Madison Square Garden<sup>20</sup>. Władze Rzeszy złożyły jedynie dyplomatyczny protest w Departamencie Stanu<sup>21</sup>.

<sup>15</sup> *Memorandum sekretarza stanu Cordella Hullu z 2 marca 1934 r.*, [w:] *Foreign relations of the United States diplomatic papers, 1934. Europe, Near East and Africa*, vol. II, U.S. Government Printing Office, 1934 [dalej *FRUS*], s. 511. Żydzi nowojorscy byli aktywni w handlu, przemyśle i w bankach. Ich wpływ na opinię publiczną skłonił nazistów do określenia Nowego Jorku centrum „międzynarodowego żydostwa” – por.: P. Różycki, *Stany Zjednoczone wobec kwestii żydowskiej w Polsce 1918–1921*, Gdańsk 2007, s. 37.

<sup>16</sup> „Prezydent miasta Fiorello La Guardia, Alfred E. Smith, sędzia Samuel Seabury i były amerykański sekretarz stanu Bainbridge Colby, mają sądzić niemieckiego Kanclerza za to, że cofnął Niemcy do epoki średniowiecza, uciekając się do barbarzyńskich metod postępowania” – W.E. Dodd, *op. cit.*, s. 83.

<sup>17</sup> Akcja nosiła tytuł: „The Case of Civilization Against Hitlerism”. Żydzi z Nowego Jorku, związku zawodowe i Legion amerykański poprosili ambasadora Hansa Luthera, aby przybył „broń” kanclerza lub przysłał swego reprezentanta – W.E. Dodd, *op. cit.*, s. 83.

<sup>18</sup> Ambasador niemiecki w USA Hans Luther, w swym telegramie informował centralę, iż złożył oficjalny protest u Cordella Hullu – *Telegram ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie Hansa Luthera do ministra spraw zagranicznych Konstantina von Neuratha z 3 marca 1934 r.*, [w:] *Documents on German Foreign Policy 1918–1945* [dalej: *DGFP*], ser. C, vol. II: *October 15, 1933 – June 13, 1934*, London 1959, s. 553.

<sup>19</sup> W.E. Dodd, *op. cit.*, s. 83. Sekretarz stanu poinformował Luthera, że nie istniały podstawy prawne umożliwiające zakazanie demonstracji. Tej wersji miał również trzymać się Dodd w rozmowach z Neurathem – *Memorandum sekretarza stanu Cordella Hullu z 2 marca 1934 r.*, [w:] *FRUS*, 1934, s. 510–511.

<sup>20</sup> Por.: *Telegram ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie Hansa Luthera do ministra spraw zagranicznych Konstantina von Neuratha z 8 marca 1934 r.*, [w:] *DGFP*, vol. II, s. 574–575. Podczas marszu zebrało się 20 tys. osób – A.A. Offner, *American Appeasement. United States Foreign Policy and Germany, 1933–38*, Cambridge 1969, s. 82.

<sup>21</sup> Zgodnie z zaleceniem sekretarza stanu w Auswärtiges Amt, Bernharda von Bülowa, ambasador niemiecki w USA złożył protest na ręce sekretarza stanu, Cordella Hullu. Zaznaczył, że podobne imprezy mogą w przyszłości wydatnie pogorszyć relacje między obu krajami – *Telegram sekretarza stanu Bülowa do ambasady w USA z 10 marca 1934 roku*, [w:] *DGFP*, vol. II, s. 585. *Memorandum sekretarza stanu Cordella Hullu z 13 marca 1934 r.*, [w:] *FRUS*, 1934, s. 516.

Napięcie w relacjach obu państw tliło się nadal, głównie ze względu na coraz większą eskalację antynazistowskich protestów w USA<sup>22</sup>. Niemieckie czynniki oficjalne starały się przekonać o swej dobrej woli i łagodzeniu przez rząd w Berlinie polityki antyżydowskiej. Adresatem tych zapewnień był w pierwszej kolejności amerykański ambasador w Berlinie<sup>23</sup>. Początkowo Dodd starał się przeciwdziałać kolejnym demonstracjom w Nowym Jorku. Szybko zauważył, że postępowanie Niemców kłóciło się ze składanymi przez nich deklaracjami. Przykładem owej dwulicowości było przemówienie ministra propagandy Rzeszy Josepha Goebbelsa z 11 maja 1934 r. Zaatakował on wówczas zarówno kler katolicki, jak i Żydów<sup>24</sup>.

Zniesmaczony nawrotem antysemitycznej retoryki władz Rzeszy Dodd nie ukrywał dezaprobaty dla radykalizmu wypowiedzi Niemców. Podczas spotkań w Auswärtiges Amt wyrażał również niezadowolenie z powodu wykorzystywania swej osoby przez propagandę nazistowską w USA. Taki stan rzeczy podważać mógł autorytet ambasadora i narażać go na zarzut naiwności czy poddawania się manipulacjom Niemców<sup>25</sup>.

W kolejnych tygodniach swej misji Dodd wielokrotnie słyszał zapowiedzi zmiany polityki Hitlera względem Żydów, jednak lektura propagandowych tekstów nazistów przeczyła tym obietnicom. Nieufność ambasadora potęgowały informacje o półoficjalnych wypowiedziach szefa niemieckiego rządu. W marcu roku 1934 kanclerz miał oświadczyć, że jeśli agitacja antyniemiecka w świecie nie ustanie, on „wykończy” wszystkich Żydów w Niemczech<sup>26</sup>.

Dostrzegana przez Dodda dwulicowość postawy władz III Rzeszy, sprowadzała się głównie do dwóch zabiegów. Z jednej strony przeczono informacjom o antysemitycznych szykanach, z drugiej – systematycznie ograniczono prawa obywatelskie członków żydowskiej społeczności w Rzeszy<sup>27</sup>.

Dla Dodda ukoronowaniem owej polityki było przyjęcie przez Reichstag 15 września 1935 r. ustaw norymberskich. Były to *de facto* trzy akty prawne:

---

<sup>22</sup> Leo Wormser i Max Epstein powstrzymali m.in. planowaną antynazistowską manifestację w Chicago – W.E. Dodd, *op. cit.*, s. 90.

<sup>23</sup> *Raport W.E. Dodda do sekretarza stanu Cordella Hulla z 18 czerwca 1934 r.*, [w:] *FRUS*, 1934, s. 295.

<sup>24</sup> W sierpniu 1934 r. w liście do Roosevelta Dodd cytował Goebbelsa, który 11 maja mówił: „Żydzi byli syfilisem Europejczyków”. Ambasador podkreślał, że nie doczekał się reakcji na swe oficjalne protesty. Opisująca sytuacja była dla niego dowodem na niemożność polegania na obietnicach prominentnych nazistów – *Raport ambasadora amerykańskiego Williama Dodda do prezydenta Franklina D. Roosevelta z 15 sierpnia 1934 r.*, [w:] E.B. Nixon, *Franklin D. Roosevelt and Foreign Affairs, vol. II: March 1934 – August 1935*, Cambridge 1969, s. 180.

<sup>25</sup> W.E. Dodd, *op. cit.*, s. 95.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 85, 140. Profesor Coar, relacjonując Doddowi rozmowę z kanclerzem przytoczył wypowiedziane przezeń zdania: „Żadne państwo nie ma prawa przeciwko temu protestować. Niemcy dają przykład całemu światu, jak się pozbyć tej okropnej plagi” – *ibidem*, s. 32, 38.

<sup>27</sup> V. Klemperer, *Chcę dawać świadectwo aż do końca. Dzienniki 1933–38*, t. I, Kraków 2000, s. 11–12; S. Żerko, *Niemiecka polityka zagraniczna 1933–39*, Poznań 2005, s. 24.

o obywatelstwie Rzeszy, o ochronie niemieckiej krwi i czci oraz o barwie i fladze Rzeszy. Pierwsza z wymienionych ustaw pozbawiała Żydów obywatelstwa niemieckiego (mieli oni mieć status „przynależnych państwowo”). Druga zakazywała małżeństw i kontaktów seksualnych „aryjsko”-żydowskich<sup>28</sup>. W domach Żydów nie można było zatrudniać „aryjskich” kobiet poniżej 45. roku życia. Zakazywano również wywieszania flagi państwowej przez osoby „niepełnowartościowe rasowo”. Zniesiono także wszelkie przywileje dla weteranów wojennych i urzędników zatrudnionych przed 1 sierpnia 1914 r.<sup>29</sup>

Uzupełnienie ustaw stanowiło rozporządzenie wydane przez ministra spraw wewnętrznych w listopadzie roku 1935. Osoby posiadające troje dziadków pochodzenia żydowskiego określane były jako „pełni” Żydzi (Volljuden). „Nie-Aryjczycy”, mający 50% krwi żydowskiej, uznawani byli za „pół-Żydów” (Halbjuden), 25% zaś – za „ćwierć-Żydów” (Vierteljuden)<sup>30</sup>. Obie wymienione kategorie zaliczano do tzw. mieszanćców (Mischlinge), stosując w ich przypadku złągodzone w porównaniu z ustawami restrykcje<sup>31</sup>.

Dodd przesłał do centrali przetłumaczoną wersję ustaw norymberskich już pod koniec września roku 1935<sup>32</sup>. Cztery miesiące później rozważał wraz z ambasadorem Wielkiej Brytanii w Berlinie, Ericem Phippsem, możliwość stworzenia wspólnego frontu obrony przebywających w Niemczech Żydów „zagranicznych”. Podobnie jak obywatele niemieccy pochodzenia żydowskiego byli oni zagrożeni restrykcjami wskutek wprowadzenia nowego prawa<sup>33</sup>. Pomysł został ostatecznie zarzucony, ponieważ liczba takich przypadków była znikoma<sup>34</sup>. Pewną formą złągodzonej reakcji USA była instrukcja sekretarza stanu, Cordella Hullu. Zgodnie z jej brzmieniem Dodd miał poinformować ministra spraw zagranicznych Rzeszy, Neuratha, że rząd amerykański uważa bezpieczeństwo swych obywateli za rzecz priorytetową<sup>35</sup>.

<sup>28</sup> Por.: D. Miller, *Via Diplomatic Pouch*, New York 1944, s. 88–97.

<sup>29</sup> S. Friedländer, *Das Dritte Reich und die Juden. Die Jahre der Verfolgung 1933–1939*, München 1999, s. 167 i n.

<sup>30</sup> F. Celnikier, *Pojęcie Żyda w doktrynie i hitlerowskim prawodawstwie*, AUW. SFIZH, 1985, t. IX, s. 225–230.

<sup>31</sup> *Ekstrakt W.E. Dodda do sekretarza stanu Cordella Hullu z 12 maja 1937 r.*, [w:] *FRUS, 1937. The British Commonwealth, Europe, Near East and Africa*, vol. II, U.S. Government Printing Office, 1937, s. 322–323.

<sup>32</sup> *Ekstrakt W.E. Dodda do sekretarza stanu Cordella Hullu z 19 września 1935 r.*, [w:] *FRUS, 1935. Foreign relations of the United States diplomatic papers, 1935 (in four volumes). The British Commonwealth, Europe*, vol. II, U.S. Government Printing Office 1935, s. 406–408.

<sup>33</sup> Dodd myślał o wspólnym wystąpieniu przeciwko dyskryminacji obywateli USA w III Rzeszy już w listopadzie 1935 r. – *Raport W.E. Dodda do sekretarza stanu Cordella Hullu z 15 listopada 1935 r.*, [w:] *ibidem*, s. 411–412.

<sup>34</sup> *Raport W.E. Dodda do sekretarza stanu Cordella Hullu z 27 stycznia 1936 r.*, [w:] *FRUS, 1936. Europe*, Volume II, U.S. Government Printing Office, 1936, s. 194–197.

<sup>35</sup> *Telegram sekretarza stanu Cordella Hullu do W.E. Dodda z 15 lutego 1936 r.*, [w:] *ibidem*, s. 199.

„Kwestia żydowska” w relacjach amerykańsko-niemieckich powróciła z pełną mocą w początkach roku 1936. Sprawą sporną były zbliżające się igrzyska olimpijskie w Berlinie. Organizacje żydowskie w USA wzywały do ich bojkotu argumentując, że zakazując Żydom członkostwa w niemieckich organizacjach sportowych władze w Berlinie łamały zasadę powszechnego dostępu do imprez tego typu. Obserwujący rozwój sytuacji w Rzeszy Dodd był zwolennikiem nieuczestniczenia ekipy USA w olimpiadzie<sup>36</sup>. Bojkot – zdaniem ambasadora – mógł osłabić prestiż władz nazistowskich<sup>37</sup>. Alternatywą mogłoby być przeniesienie igrzysk do innego kraju<sup>38</sup>. Stanowisko ambasadora podtrzymywały nieformalne apele antynazistowskich kręgów w Rzeszy<sup>39</sup>.

Prężna machina propagandy antyolimpijskiej w USA skłoniła Amerykański Komitet Olimpijski (AKOI) do wysłania do Niemiec przedstawiciela. Zadaniem ten ostatniego miało być zbadanie sytuacji na miejscu i weryfikacja oskarżeń kierowanych pod adresem władz Rzeszy. Wspomnianym wysłannikiem został we wrześniu 1934 r. Avery Brundage – były amerykański lekkoatleta i działacz sportowy, znany z prawicowych sympatii politycznych<sup>40</sup>. Amerykanin spotkał się z wybranymi przez nazistów przedstawicielami społeczności żydowskiej w Rzeszy. Zapewnili oni gościa o poszanowaniu praw Żydów w „nowych” Niemczech<sup>41</sup>. Po powrocie do USA Brundage poparł uczestnictwo drużyny USA w igrzyskach, kończąc tym samym dyskusję nad bojkotem<sup>42</sup>. Rząd USA nie zabrał we wspomnianej sprawie głosu.

Problem traktowania osób pochodzenia żydowskiego w III Rzeszy pojawiał się w działalności Dodda wielokrotnie. Najbardziej pamiętna dla ambasadora

---

<sup>36</sup> Opinię tę podzielał także George S. Messersmith, konsul generalny USA w Rzeszy, w późniejszych latach amerykański ambasador w Argentynie i Meksyku.

<sup>37</sup> *Raport W.E. Dodda do sekretarza stanu Cordella Hulla z 30 stycznia 1936 roku*, [w:] *FRUS, 1936*, s. 197–199. Hasło bojkotu Olimpiady pojawiło się jesienią roku 1935, m.in. we Francji, Anglii, Holandii, Czechosłowacji, Szwajcarii, krajach skandynawskich, Kanadzie i Meksyku – K. Fiedor, *Opinia zagraniczna wobec wydarzeń w Niemczech w latach 1933–1939*, „Dziś Najnowsze” 1975, nr 1, s. 92–93.

<sup>38</sup> G. Eisen, *The Voices of Sanity: American Diplomatic Reports from the 1936 Berlin Olympiad*, „Journal of Sport History”, vol. 11, No 3 (Winter, 1984), s. 69. W opinii Dodda, bojkot lub przeniesienie igrzysk wpłynęłoby pozytywnie na niemiecką młodzież, budząc jej krytycyzm wobec władz Rzeszy.

<sup>39</sup> W.E. Dodd, *op. cit.*, s. 245.

<sup>40</sup> Avery Brundage (1887–1975) – po II wojnie światowej wiceprezes Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (1945–1952), prezes MKOI (1952–1972).

<sup>41</sup> G. Eisen, *op. cit.*, s. 64; zob. także D.A. Kass, *The Issue of Racism at the 1936 Olympics*, „Journal of Sport History”, vol. 3, No 3, 1976, s. 223–235. We wspomnieniach Dodda nie ma wzmianki na temat wizyty Brundage’a.

<sup>42</sup> G. Walters, *Igrzyska w Berlinie. Jak Hitler ukradł olimpijski sen*, Poznań 2008, s. 66, 80. Część sportowców amerykańskich pochodzenia żydowskiego zbojkotowała igrzyska. Zrobili to m.in. Milton Green (rekordzista świata w biegu przez płotki), Norman Cahners (bieg przez płotki) i Herman Neugass (sprinter).

była sprawa Helmuta Hirscha, oskarżonego przez nazistów o próbę zamachu na Juliusa Streichera. W kwietniu roku 1937 Departament Stanu poinformował ambasadę, że Hirsch posiada obywatelstwo USA<sup>43</sup>. W powyższym stanie rzeczy Dodd nalegał na udostępnienie mu przez władze niemieckie materiałów ze śledztwa w sprawie Hirscha<sup>44</sup>. Zdaniem ambasadora, dowody nie wskazywały w jednoznaczny sposób na winę oskarżonego. W związku z tym apelował również o niewykonywanie wyroku śmierci<sup>45</sup>. Zdaniem Dodda stracenie Hirscha mogło wywołać negatywne reakcje amerykańskich mediów, wpływając na pogorszenie stosunków Waszyngton – Berlin<sup>46</sup>.

W obliczu odmowy udostępnienia Amerykanom akt śledztwa, ci ostatni brali pod uwagę zwrócenie się o zbadanie Hirscha pod kątem zaburzeń psychicznych. Ostatecznie po rozmowie konsula generalnego USA w Rzeszy Raymonda Geista z oskarżonym, Dodd nie poszedł śladami sugestii Departamentu Stanu<sup>47</sup>. Strona niemiecka dysponowała trudnym do podważenia „argumentem”. Chodziło o sprawę Bruno Hauptmana – obywatela niemieckiego skazanego w Stanach na karę śmierci za udział w porwaniu dziecka Lindberghów<sup>48</sup>. Berlin pogodził się wówczas z wyrokiem, nie chcąc pogarszać stosunków dwustronnych<sup>49</sup>.

Ostatecznie Dodd wystosował w sprawie Hirscha list do samego Hitlera. W datowanym na 30 kwietnia 1937 r. piśmie prosił o złagodzenie wyroku. Przypomniał fakt, iż Hirsch nie dokonał realnego zamachu na Streichera. W kraju, którego był obywatelem, „nie zostałyby stracony za to, że miał złe zamiary”<sup>50</sup>.

---

<sup>43</sup> Ojciec Helmuta Hirscha, Siegfried, mieszkał w Stanach Zjednoczonych do 1914 r. Po wyjeździe rodziny do Europy zostało ono cofnięte, jednak 22 kwietnia 1937 r. Hirschowie uzyskali ponownie obywatelstwo USA.

<sup>44</sup> W.E. Dodd, *op. cit.*, s. 343–344. *Telegram sekretarza stanu Cordella Hulla do W.E. Dodda z 21 kwietnia 1937 r.*, [w:] *FRUS*, 1937, s. 395. Ambasadorowi nie udostępniono akt sprawy Hirscha.

<sup>45</sup> Z informacji zebranych przez Shirera wynika, że Hirsch był związany z grupą „Czarny Front” Otto Strassera. Po 30 I 1933 r. działała ona na emigracji w Czechosłowacji. Organizacja planowała rzekomo zabicie gauleitera Frankonii, Juliusa Streichera. Sprawa budzi i dzisiaj spore wątpliwości zważywszy żydowską tożsamość wykonawcy planu – por.: W.L. Shirer, *Dziennik berliński. Zapiski korespondenta zagranicznego 1934–41*, Warszawa 2007, s. 66. Ustalenia ambasadora pokrywały się z danymi zebranymi przez Shirera – *Memorandum sekretarza stanu Cordella Hulla z 3 czerwca 1937 r.*, [w:] *FRUS*, 1937, s. 402.

<sup>46</sup> W.E. Dodd, *op. cit.*, s. 345.

<sup>47</sup> *Telegram W.E. Dodda do sekretarza stanu Cordella Hulla z 27 kwietnia 1937 r.*, [w:] *FRUS*, 1937, s. 398–399.

<sup>48</sup> Do porwania syna Lindberghów doszło w 1932 r. Mimo zapłacenia przez rodzinę okupu, dziecko znaleziono martwe. Hauptmana aresztowano dwa lata później pod zarzutem popelnienia zbrodni. Został stracony 3 kwietnia 1936 r.

<sup>49</sup> *Memorandum specjalnego asystenta sekretarza stanu Jamesa C. Dunna z 26 kwietnia 1937 r.*, [w:] *FRUS*, 1937, s. 396.

<sup>50</sup> W.E. Dodd, *op. cit.*, s. 351.



Odmowna odpowiedź kanclerza Rzeszy nadeszła 29 maja 1937 r. Dwa dni później Dodd podjął jeszcze interwencję u ministra spraw zagranicznych Konstantina von Neuratha. Następnie rozmawiał w sprawie Hirscha z osobistym sekretarzem Hitlera Otto Meissnerem<sup>51</sup>. W imieniu Departamentu Stanu prosił o odroczenie egzekucji, w następnej kolejności o zmianę kary na dożywotnie więzienie<sup>52</sup>.

Ani minister Neurath, ani Meissner nie zdołali przekonać Hitlera. Hirsch został stracony 4 czerwca 1937 r.<sup>53</sup> Tego samego dnia Dodd wydał oświadczenie dla przedstawicieli prasy. Zobrazował w nim kroki podejmowane przez ambasadę w sprawie straconego w Niemczech obywatela USA<sup>54</sup>. Przebywający wówczas w Rzeszy amerykański korespondent William Shirer był pod wrażeniem zaangażowania ambasadora w sprawę Hirscha<sup>55</sup>. W jego przekonaniu nie istniała szansa na inny wyrok. Członkowie Trybunału Ludowego, sądu wyrokującego w sprawach politycznych, byli funkcjonariuszami reżimu, realizującymi wytyczne władz Rzeszy<sup>56</sup>.

W swej dyplomatycznej praktyce Dodd wielokrotnie spotykał się z osobami pozbawionymi pracy z powodów „rasowych”, dostrzegł również proces emigracji ludności żydowskiej z Rzeszy<sup>57</sup>. Szczególnie interesowały go przypadki niemieckich uczonych. Od wysokiego komisarza Ligi Narodów do spraw uchodźców, Jamesa G. McDonalda, dowiadywał się m.in. o negatywnych reakcjach na emigrację społeczności żydowskiej w Europie Zachodniej i USA<sup>58</sup>.

---

<sup>51</sup> Otto Meissner (1880–1953) – prawnik, szef biura Prezydenta Rzeszy (1920–1939). Meissner oświadczył, że istniały dowody na planowanie przez Hirscha zrzucenia bomby na dom partii w Norymberdze i zabicie Streichera – W.E. Dodd, *op. cit.*, s. 352–353.

<sup>52</sup> Według informacji zebranych przez Shirera, Hirscha zatrzymano w momencie przekroczenia granicy z obciążającymi dowodami. W rzeczywistości Hirsch został aresztowany w hotelu w Struttgarcie. Nie miał przy sobie materiałów wybuchowych – por.: W.L. Shirer, *op. cit.*, s. 66.

<sup>53</sup> *Telegram W.E. Dodda do sekretarza stanu Cordella Hulla z 3 czerwca 1937 r.*, [w:] *FRUS*, 1937, s. 401.

<sup>54</sup> W.E. Dodd, *op. cit.*, s. 355.

<sup>55</sup> W.L. Shirer, *op. cit.*, s. 66. Po śmierci Hirscha Dodd pisał do centrali o uchybieniach podczas procesu. Był zwolennikiem dalszego nacisku na rząd niemiecki w celu wyjaśnienia do końca okoliczności skazania obywatela amerykańskiego – *Telegram W.E. Dodda do sekretarza stanu Cordella Hulla z 9 czerwca 1937 r.*, [w:] *FRUS*, 1937, s. 405. Waszyngton nie podjął dalszych kroków.

<sup>56</sup> W.L. Shirer, *op. cit.*, s. 66. Połowę składu Volksgerichtshof stanowili zawodowi prawnicy, drugą zaś połowę osoby oddelegowane przez partię, SA, SS itp.

<sup>57</sup> Najczęściej wybieranymi krajami emigracji europejskiej były Francja i Czechosłowacja, z uwagi na stosunkowo liberalną politykę wizową tych państw. Uchodźcy wyjeżdżali też do Holandii, Szwecji, Danii, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii. Emigrowali przede wszystkim ludzie młodzi – K. Jonca, *Przemiany struktury społecznej Żydów w Trzeciej Rzeszy (1933–1945)*, AUW. SFiZH, 1992, t. XV, s. 111–112. Por.: V. Klemperer, *op. cit.*, s. 113.

<sup>58</sup> W 1933 r. Żydzi niemieccy w głównej mierze emigrowali do państw europejskich. Ich nadmierny napływ do Francji doprowadził do zastosowania przez to państwo blokady imigracyjnej i wysunięcia propozycji utworzenia odpowiedniego urzędu, mającego zająć się kwestią od-

Przedstawiciele diaspory chętnie przekazywali pieniądze na pomoc dla poszkodowanych, nie chcieli jednak widzieć ich w swych krajach. W opinii Dodda wynikało to z potencjalnej konkurencji przybyszy na rynku pracy. Z powodu wysokich kwalifikacji musieliby oni „otrzymać pracę w administracji, wolnych zawodach lub bankowości, a wolnych stanowisk tego rodzaju jest wszędzie bardzo mało” – pisał<sup>59</sup>.

Pogarszająca się sytuacja ludności żydowskiej w Niemczech oraz niewydolność urzędu komisarza Ligii Narodów obciążała także instytucje życia publicznego w USA<sup>60</sup>. Również Dodd był adresatem próśb o pomoc w wyjeździe z Rzeszy<sup>61</sup>. Szczególnie przychylnym okiem patrzył na uczonych niemieckich. Wśród starających się o wizę był np. Fritz Haber, wybitny chemik i laureat Nagrody Nobla<sup>62</sup>. Ambasador poznał go osobiście w lipcu 1933 r., kiedy to uczoney zwrócił się z pytaniem o możliwość wyjazdu do USA<sup>63</sup>. Niestety, w omawianym czasie roczny kontyngent emigracyjny do Stanów Zjednoczonych był już wyczerpany<sup>64</sup>. Dodd bezskutecznie zabiegał w sprawie Habera także w odpowiednim departamencie amerykańskiego Ministerstwa Pracy<sup>65</sup>.

Jako wykładowca i pracownik akademicki ambasador popierał akcję amerykańskich uczelni udzielania pomocy uczonym niemieckim. Ośrodki akademickie w USA przyznawały czasowe etaty naukowcom emigrującym z Rze-

---

plywu ludności żydowskiej z Rzeszy. W tych okolicznościach powołano wysokiego komisarza Ligii Narodów ds. uchodźców z Niemiec. Uczyniono to na XIV sesji Ligii Narodów – K. Jonca, *Przemiany struktury...*, s. 114–115.

<sup>59</sup> W.E. Dodd, *op. cit.*, s. 77. Nieograniczony napływ ludności do Stanów Zjednoczonych zakończył się w latach 20. XX w. Dwie ustawy imigracyjne (z 1921 oraz 1924 r.) ograniczyły liczbę przyjeżdżających do 150 tys. osób rocznie, a kwotę dla danego kraju proporcjonalnie do 2% w stosunku do spisu ludności z roku 1890. Kwota dla Niemiec wynosiła 26 tys. osób, co w ciągu pięciu lat (1933–1937) dawało 130 tys. osób – A.A. Offner, *op. cit.*, s. 92.

<sup>60</sup> W Nowym Jorku istniało np. biuro episkopatu, które pomagało Żydom wyznania rzymskokatolickiego dostać się do USA – K. Jonca, *Przemiany struktury...*, s. 115.

<sup>61</sup> W.E. Dodd, *op. cit.*, s. 28.

<sup>62</sup> Fritz Haber (1868–1934) – niemiecki chemik pochodzenia żydowskiego, profesor chemii na Uniwersytecie w Karlsruhe (1898–1911) oraz Instytutu Chemii Fizycznej im. Cesarza Wilhelma w Berlinie (1911–1933), laureat Nagrody Nobla z roku 1918.

<sup>63</sup> Haber nie został zwolniony z pracy na uniwersytecie, ponieważ był zarówno cesarskim urzędnikiem państwowym, jak i ojcem poległego na wojnie. Dymisję złożył w akcie solidarności z innymi kolegami pochodzenia żydowskiego – F. Stein, *Przyjaciele odmiennych dróg: Haber i Einstein*, [w:] *Niemiecki świat Einsteina. Eseje o historii Niemiec XX wieku*, Warszawa 2001, s. 108–109.

<sup>64</sup> K. Michałek, *Stany Zjednoczone w latach dwudziestych XX w.*, [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki* [dalej: *HSZA*], t. IV: 1917–1945, red. A. Bartnicki, Z. Kwiecień, Warszawa 1995, s. 43, 44; A. Walaszek, *Imigracja*, [w:] *Ameryka. Społeczeństwo*, t. I, red. T. Płudowski, Toruń 2008, s. 116.

<sup>65</sup> W.E. Dodd, *op. cit.*, s. 26. Ostatecznie Haber wyemigrował z Niemiec do Wielkiej Brytanii. Wykładał na uniwersytecie w Cambridge. Zmarł w roku 1934 – F. Stein, *op. cit.*, s. 112.

szy<sup>66</sup>. Największe szanse mieli przedstawiciele nauk ścisłych i przyrodniczych. Gorsze perspektywy dotyczyły reprezentantów dziedzin humanistycznych<sup>67</sup>.

Problemem zajmującym Dodda jako szefa placówki USA w Berlinie była też tzw. aryżacja przedsiębiorstw należących do Żydów. W niektórych gałęziach dotychczasowi właściciele firm byli „nakłaniani” do sprzedaży swego majątku po zaniżonej cenie<sup>68</sup>. W związku z tym faktem żydowscy przedsiębiorcy w Niemczech szukali potencjalnych nabywców swych firm za granicą, także w USA. Odbiorcami ofert byli również pracownicy ambasady Stanów Zjednoczonych w Berlinie, m.in. attaché handlowy Douglas Miller<sup>69</sup>.

W świetle obserwacji Dodda, część zamożnych przedstawicieli społeczności żydowskiej w Niemczech próbowała ułożyć sobie stosunki z nowymi władzami. Niektórzy próbowali „kupić spokój”<sup>70</sup>. Przykładem takiej postawy był poznany przez ambasadora baron Eberhard von Oppenheim, który podobno „ofiarował” NSDAP kwotę 300 tys. marek<sup>71</sup>.

„Kwestia żydowska” w działalności Dodda polegała również na kontaktach z amerykańskimi organizacjami żydowskimi w USA. W państwie tym istniało wiele ośrodków reprezentujących interesy wspólnoty żydowskiej, m.in.: B’nai B’rith (powołana do życia w 1843 r.), Amerykański Komitet Żydowski (powstały w 1906 r.) oraz Amerykański Kongres Żydowski (utworzony w 1915 r.)<sup>72</sup>.

Wspomniane instytucje starały się zwrócić uwagę miejscowej opinii publicznej na sytuację Żydów w Niemczech. Podczas wieców, demonstracji, akcji ulotkowych nawoływały do bojkotu towarów niemieckich, stawiając jako warunek jego zaprzestania zakończenie w Rzeszy restrykcji wobec Żydów<sup>73</sup>.

Już w roku 1933 utworzono w USA specjalne instytucje zabiegające o respektowanie praw społeczności żydowskiej w Rzeszy: Non-Sectarian Anti-Nazi League to Champion Human Rights oraz Boycott Committee of the American Jewish Congress<sup>74</sup>. Na czele pierwszej z wymienionych stanął Samuel Untermyer, drugiej – Joseph Tenenbaum<sup>75</sup>. Obok wymienionych struktur istniały

---

<sup>66</sup> W.E. Dodd, *op. cit.*, s. 37. D. Hollinger, *Amerykańskie życie intelektualne w latach 1917–1945*, [w:] *HSZA*, s. 319–320.

<sup>67</sup> W.E. Dodd, *op. cit.*, s. 132.

<sup>68</sup> A. Sobański, *Cywil w Berlinie*, Warszawa 1934, s. 117–118.

<sup>69</sup> D. Miller, *op. cit.*, s. 228–229.

<sup>70</sup> W.E. Dodd, *op. cit.*, s. 162, 197, 250; A. Raymond, *Widz i uczestnik*, Warszawa 1992, s. 31–32; W. Jochmann, *Kryzys społeczny, antysemityzm, narodowy socjalizm*, Poznań 2007, s. 471.

<sup>71</sup> W.E. Dodd, *op. cit.*, s. 72.

<sup>72</sup> R. Daniels, *Coming to America. A History of Immigration and Ethnicity in American Life*, New York 2002, s. 228.

<sup>73</sup> A.A. Offner, *op. cit.*, s. 60–61; K. Fiedor, *op. cit.*, s. 83.

<sup>74</sup> W sierpniu roku 1936 przekształcono tę organizację w Joint Boycott Council of the American Jewish Congress and the Jewish Labor Committee.

<sup>75</sup> A.A. Offner, *op. cit.*, s. 62.

również organizacje prywatne, np. Fundacja Oberlaendera, założona przez przemysłowca z Pensylwanii pochodzenia żydowsko-niemieckiego, Gustawa Karla Oberlaendera<sup>76</sup>.

Jedną z form działalności wspomnianych instytucji było oddziaływanie na przedstawicieli USA poza granicami kraju. Przedmiotem takich działań był także Dodd jako szef amerykańskiej placówki w Berlinie<sup>77</sup>. Jako gospodarz ambasady miał okazję spotykać się z emisariuszami żydowskiej społeczności w USA. W lipcu 1934 r. poznał m.in. rabina z Baltimore, Morrisa Lazarona<sup>78</sup>. Ten ostatni przybył do Berlina, by na miejscu zorientować się w sytuacji i użyć obietnicę złagodzenia restrykcji wobec niemieckich Żydów. Sympatyzujący z celami misji Lazarona Dodd doradzał jednak gościowi ostrożność w wypowiedziach<sup>79</sup>.

Na przełomie lat 1934–1935 rabin próbował uzyskać audiencję u Rudolfa Hessa lub Hermana Göringa<sup>80</sup>. Jego działania spotkały się z niezadowoleniem strony niemieckiej<sup>81</sup>. W powyższym stanie rzeczy ambasador z ulgą przyjął informację, iż Lazaron w maju 1935 r. wyjechał do Wielkiej Brytanii. W opinii Dodda także i w tym kraju próby pozyskania polityków dla sprawy żydowskiej nie rokowały powodzenia<sup>82</sup>.

Gośćmi ambasady USA w Berlinie byli również współpracownicy rabina Stephena Wise'a, znanego amerykańskiego syjonisty, współzałożyciela Amerykańskiego Kongresu Żydowskiego<sup>83</sup>.

Odpowiedzią niemiecką na działania podejmowane przez organizacje żydowskie w USA było zamknięcie w Berlinie biura B'nai B'rith w kwietniu roku 1937<sup>84</sup>. W powyższej sprawie Dodd mógł jedynie zdać relację centrali w Waszyngtonie, że policja niemiecka otoczyła siedzibę organizacji i skonfiskowała całą jej dokumentację, pracownikom biura odebrano zaś paszporty. Władze zagarnęły również majątek organizacji<sup>85</sup>. W tym samym miesiącu doszło do aresztowania członków amerykańskich organizacji żydowskich w Niemczech.

<sup>76</sup> W.E. Dodd, *op. cit.*, s. 28. Oberlaender był twórcą firmy Textile Machine Works.

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 99.

<sup>78</sup> Morris Samuel Lazaron (1888–1979) – rabin, współzałożyciel American Council for Judaism (ruch opozycyjny do hasel syjonistycznych), autor: *Common Ground: A Plea for Intelligent Americanism* (1938); *Seed of Abraham: Ten Jews of the Ages* (1930) i *Olive Trees in Storm* (1955).

<sup>79</sup> W.E. Dodd, *op. cit.*, s. 122.

<sup>80</sup> Brak odzewu był zapewne związany z rozpoczęciem drugiej fali restrykcji antyżydowskich – I. Kershaw, *Hitler 1889–1936. Hybris*, Poznań 2001, s. 492–495.

<sup>81</sup> W.E. Dodd, *op. cit.*, s. 213–214.

<sup>82</sup> *Ibidem*, s. 214.

<sup>83</sup> *Ibidem*, s. 125.

<sup>84</sup> Artykuł z 3 maja 1937 r. opublikowany w „The New York Times”, pt. *Niemcy: Hitler przeciwko wszystkim* – <http://www.time.com/time/magazine/article/0,9171,931582,00.html>, 20.10.2011.

<sup>85</sup> *Raport ambasadora amerykańskiego Williama E. Dodda do sekretarza stanu Cordella Hulla z 26 kwietnia 1937 r.*, [w:] *FRUS*, 1937, s. 319–320.

Zostali oni czasowo pozbawieni wiz i ostrzeżeni przed kontynuacją „agitacji” antynazistowskiej w USA. W opinii Dodda, Niemiec Żydzi stawali się w ten sposób zakładnikami w wojnie z „międzynarodowym żydostwem”<sup>86</sup>.

Źródłem wiedzy Dodda na temat sytuacji Żydów w Niemczech byli m.in. korespondenci USA w tym kraju. Ludwig „Louis” Lochner, szef berlińskiego biura „Associated Press”, przekazał np. ambasadorowi informację na temat tajnej instrukcji, wydanej przez ministerstwo propagandy Rzeszy dla prasy niemieckiej<sup>87</sup>. W świetle wydanego w czerwcu roku 1935 dokumentu, antysemityczne artykuły miały „oszczędzać” środowisko filmowe w USA, składające się niemal wyłącznie z osób pochodzenia żydowskiego<sup>88</sup>.

„Kwestia żydowska” w relacjach amerykańsko-niemieckich pojawiła się już w pierwszych tygodniach rządów Hitlera i trwała do wybuchu II wojny światowej. Jako nowy przedstawiciel USA w Berlinie Dodd musiał stawić czoło wspomnianym problemom i reagować na przejawy dyskryminacji osób pochodzenia żydowskiego. W granicach swych możliwości starał się bronić ludzi dotkniętych restrykcjami, a niektórym umożliwić emigrację do Ameryki. W swej działalności kontaktował się z przedstawicielami amerykańskich organizacji żydowskich. Jako ambasador musiał także mierzyć się z napięciami, wynikającymi z manifestacji antynazistowskich w USA. Widząc brak odzewu na składane przez siebie memoranda stopniowo tracił wiarę w możliwość unormowania wzajemnych relacji.

Władze nazistowskie z niechęcią patrzyły na zaangażowanie ambasadora w pomoc Niemcom żydowskiego pochodzenia. Postawa Dodda skłoniła je do rozpoczęcia procesu zniechęcania profesora do pracy w Berlinie. Na gruncie wewnątrzpaństwowym naziści naciskali na Auswärtiges Amt, by „ochładzano” stosunki z amerykańskim ambasadorem. Poza granicami państwa establishment niemiecki śledził wystąpienia Dodda w USA. Skrupulatnie wykorzystano kontrowersje, które powstały wokół osoby profesora w roku 1937. Punktem spornym było ujawnienie dwóch prywatnych listów Dodda o wymowie antynazistowskiej. Niechętny obecnemu ambasadorowi USA w Berlinie rząd niemiecki skłonił Waszyngton do zmiany personalnej.

Hugh Wilson jako następca Dodda przybył do Niemiec w marcu roku 1938. Nie przebywał jednak na placówce berlińskiej zbyt długo. „Noc kryształowa” w Rzeszy wywołała wielkie wzburzenie opinii publicznej USA. Z tego względu

---

<sup>86</sup> *Telegram ambasadora amerykańskiego Williama E. Dodda do sekretarza stanu Cordella Hulla z 29 kwietnia 1937 r.*, [w:] *FRUS*, 1937, s. 322.

<sup>87</sup> Ludwig „Louis” Lochner (1887–1975) – dziennikarz, korespondent amerykański, szef berlińskiego biura Associated Press (1924–46); otrzymał nagrodę Pullitzera w roku 1939.

<sup>88</sup> W.E. Dodd, *op. cit.*, s. 216. Mimo iż niemal wszyscy producenci filmowi w USA byli pochodzenia żydowskiego, dopiero w latach wojny zaczęto produkować filmy o wydźwięku antynazistowskim. Spośród 85 producentów filmowych 53 było Żydami – J. Attali, *Żydzi, świat, pieniądze*, Warszawa 2003, s. 333–336.

zdecydowano o wezwaniu Wilsona „na konsultacje”. Stosunki dyplomatyczne od tego momentu utrzymywano na szczeblu *chargé d'affaires ad interim*. Utrzymujący się stan nieobecności ambasadora USA w Berlinie był traktowany przez Niemcy jako afront dyplomatyczny<sup>89</sup>. Stany Zjednoczone po wybuchu II wojny światowej ogłosiły neutralność, nieoficjalnie jednak wspierały stronę aliancką. Po ataku Japonii na Pearl Harbor Niemcy 11 grudnia 1941 r. wypowiedziały im wojnę.

PAULINA SOLUBA

### **William Dodd – the United States ambassador in Germany from 1933 to 1937 and the “Jewish question”**

William Edward Dodd was served as the United States ambassador in Germany from 1933 to 1937. New ambassador spoke the language fluently, he was also a graduate of the Leipzig University. In his four-and-one-half year mission to the Third Reich Dodds opinion about Germany evolved. Finally he became more and more convinced that Hitler and his associates were criminals. “Jewish question” played important role in Dodds turnaround. Before leaving to take up his post, Dodd consulted on the Jews situation in Germany. In Third Reich Dodd could his imagination confronted with reality. New ambassador observed how the Nazis systematically excluded Jews from participation in German life. Jews lost their jobs, their citizenship, and their civic rights. They were isolated and cut off from society. He tried to help persecuted people in immigration to United States. Ambassador attitude brought on tension in contact with the German government. This was the reason his recall. The German government told the State Department that Dodd could no longer function in Berlin. Ambassador resignation was announced in December 1937.

---

<sup>89</sup> J. Kiwerska, *op. cit.*, s. 404.